

Sygn. akt III AUa 421/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSA Krystian Serzysko SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Goślińska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **Z. M. (1) (...) w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanych: **Z. Ż., S. M. (1), S. M. (2), P. R., J. S. i P. B.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy Z. M. (1) (...) w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt VII U 1087/14

I. o d d a l a apelację,

II. zasądza od wnioskodawcy Z. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 270 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 421/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że S. M. (1), jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi za grudzień 2011 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe 1900 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1686,06 zł.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, stwierdził, że S. M. (2), jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 grudnia 2011 r. do 9 grudnia 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi za grudzień 2011 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe 1402 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1244,13 zł.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że P. R., jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 grudnia 2010 r. do 17 grudnia 2010 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi za grudzień 2010 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe 1834 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1627,49 zł.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że J. S., jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2009 r. do 15 lutego 2009 r., od 30 listopada 2009 r. do 13 grudnia 2009 r., od 13 września 2010 r. do 19 września 2010 r., od 4 października 2010 r. do 18 grudnia 2010 r. z podstawą wymiaru składek: na ubezpieczenia rentowe i emerytalne oraz wypadkowe za luty 2009 r. 4579,86 zł, za grudzień 2009 r. 5816,94 zł, za wrzesień 2010 r. 400 zł, za październik 2010 r. 1200 zł, za listopad 2010 r. 1200 zł, za grudzień 2010 r. 900 zł i na ubezpieczenie zdrowotne : za luty 2009 r. 4064,17 zł, za grudzień 2009 r. 5161,96 zł, za wrzesień 2010 r. 354,96 zł, za październik 2010 r. 1064,88 zł, za listopad 2010 r. 1064,88 zł, za grudzień 2010 r. 798,66 zł.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że P. B. jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 29 listopada 2009 r. do 6 grudnia 2009 r. z podstawą wymiaru składek za grudzień 2009 r. na ubezpieczenia rentowe, emerytalne i wypadkowe 2976,19 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2641,07 zł.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że Z. Ż. jako zleceniobiorca zatrudniony u płatnika składek (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3 stycznia 2011 r. do 17 stycznia 2011 r. z podstawą wymiaru składek za styczeń 2011 r. na ubezpieczenia rentowe, emerytalne i wypadkowe 600 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 532,44 zł.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania Z. M. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. od czterech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 10 kwietnia 2014 r. o numerach: (...), (...), (...), (...) (pkt I); zmienił zaskarżoną decyzję numer (...) w ten sposób, że stwierdził, iż P. B. jako zleceniodawca u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanym w decyzji z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie, która wynosi: na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe 600 zł, na ubezpieczenie zdrowotne 532,44 zł, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt II); zmienił zaskarżoną decyzję numer (...) w ten sposób, że stwierdził, iż J. S. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie za luty 2009 r. na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe 400 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 354,96 zł; za grudzień 2009 r. na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe 1000 zł, na ubezpieczenie zdrowotne 887,40 zł, a za pozostałe okresy jak w zaskarżonej decyzji, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt III) oraz zasądził od Z. M. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się Z. M. (1) prowadzi firmę pod nazwą (...)

(...)w K.. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, m.in.:

w latach 2009-2011 zajmował się organizowaniem i wystawianiem przedstawień edukacyjno – rozrywkowych (głównie bajek) dla dzieci uczęszczających do żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, a nadto wystawianiem

przedstawień w innych placówkach np. (...). Odwołujący się zatrudniał w tym celu aktorów na podstawie umów o pracę, którzy dawali przedstawienia w grupach dwuosobowych na terenie całej Polski. Ponadto zatrudniał osoby na podstawie umów o dzieło do przewozu prywatnym samochodem grup teatralnych (...) i organizacji imprez. Do zadań tych ostatnich należało m.in.: dowieszenie aktorów na miejsca przedstawień według ustalonych przez dyrektora grafików, dowieszenie gotowej dekoracji i sprzętu nagłaśniającego, ewentualnie tzw. konferansjerka (zapowiadanie przedstawienia i organizowanie zabaw dla dzieci), odbiór faktur lub zapłaty za przedstawienie, a po zakończeniu przedstawienia, zabranie sprzętu nagłaśniającego, scenografii i przewiezienie aktorów do miejsca ich zamieszkania. W zależności od potrzeb osoba taka zajmowała się także rezerwacją noclegów w trasie dla siebie i aktorów. Za wykonane czynności odwołujący się wypłacał wynagrodzenie ustalone w umowach, zależne każdorazowo od liczby spektakli, a także zwrot kosztów podróży (rozliczenie kilometrażowe poprzez przemnożenie liczby pokonanych kilometrów oraz stawki za użytkowanie samochodu prywatnego dla celów służbowych, opłat za autostrady, noclegów) oraz diety. Dnia 1 grudnia 2011 r. zainteresowany S. M. (1) (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizowania imprez artystycznych w okresie mikołajkowym od 3 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 1.900 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. S. M. (1) w okresie od 3 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r. na podstawie powyższej umowy wykonywał czynności, do których się zobowiązał według harmonogramu ustalanego przez odwołującego się (dotyczących miejsca i terminów przedstawień). Za wykonaną pracę zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.900 zł, a ponadto zwrot kosztów podróży. Dnia 1 grudnia 2011 r. zainteresowany S. M. (2) (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizowania imprez artystycznych w okresie mikołajkowo-świątecznym od 4 grudnia 2011 r. do 9 grudnia 2011 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 1.200 netto zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. S. M. (2) w okresie od 4 grudnia 2011 r. do 9 grudnia 2011 r. na podstawie powyższej umowy wykonywał czynności według harmonogramu ustalanego przez odwołującego się (dotyczących miejsca i terminów przedstawień). Za wykonaną pracę zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.402 zł brutto, a ponadto zwrot kosztów podróży. Dnia 4 grudnia 2010 r. zainteresowany P. R. (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizowania imprez artystycznych w okresie mikołajkowym od 5 grudnia 2010 r. do 17 grudnia 2010 r. na terenie województwa (...) i (...). Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 1.834 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. P. R. w okresie od 5 grudnia 2010 r. do 17 grudnia 2010 r. na podstawie powyższej umowy wykonywał czynności według harmonogramu ustalanego przez odwołującego się (dotyczących miejsca i terminów przedstawień). Za wykonaną pracę otrzymał umówione wynagrodzenie w kwocie 1.834 zł i zwrot kosztów podróży. Dnia 31 stycznia 2009 r. zainteresowany J. S. (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...), organizacji imprez rozrywkowych i edukacyjnych oraz marketingu w okresie ferii zimowych od 1 lutego 2009 r. do 15 lutego 2009 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 400 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. Dnia 28 listopada 2009 r. J. S. (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z odwołującym się umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...), organizacji imprez rozrywkowych i edukacyjnych oraz marketingu w okresie mikołajkowym od 30 listopada 2009 r. do 13 grudnia 2009 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. Dnia 1 września 2010 r. J. S. zawarł z odwołującym się umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizacji imprez edukacyjnych i rozrywkowych w okresie od 13 września 2010 r. do 19 września 2010 r. Przyjmującemu

zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 400 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. W październiku 2010 r. J. S. zawarł z odwołującym się umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”, na podstawie której zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizacji imprez edukacyjnych i rozrywkowych w okresie od 4 października 2010 r. do 18 grudnia 2010 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 3.300 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków.

Po wykonaniu umów J. S. otrzymał umówione wynagrodzenie, przy czym w związku z umową zawartą w październiku 2010 r., otrzymał wynagrodzenie w trzech ratach, zgodnie z przedłożonymi rachunkami: w dniu 29 października 2010 r. – 1.200 zł, w dniu 30 listopada 2010 r. – 1.200 zł i w dniu 31 grudnia 2010 r. – 900 zł. J. S. otrzymał też zwrot kosztów podróży (użytkowanie samochodu prywatnego do celów służbowych, opłaty za autostrady, noclegi własne i aktorów oraz diety): za luty 2009 r. - łącznie kwotę 4.179,86 zł, a za grudzień 2009 r. – 4.816,94 zł. Dnia 28 listopada 2009 r. zainteresowany P. B. (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...), organizacji imprez rozrywkowych i marketingu w okresie mikołajkowym od 29 listopada 2009 r. do 6 grudnia 2009 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 600 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. P. B. w okresie od 22 listopada 2009 r. do 6 grudnia 2009 r. na podstawie powyższej umowy wykonywał czynności według harmonogramu ustalonego przez odwołującego się (dotyczących miejsca i terminów przedstawień). Po wykonaniu umowy otrzymał umówione wynagrodzenie w wysokości 600 zł oraz zwrot kosztów podróży i diet w kwocie łącznej 2.376,19 zł, na którą to kwotę złożyły się kwoty z tytułu użytkowania samochodu prywatnego dla celów służbowych, koszty noclegów i diety. Dnia 3 stycznia 2011 r. zainteresowany Z. Ż. (jako przyjmujący zamówienie) zawarł z Z. M. (1) umowę określoną jako „umowa o dzieło nr (...)”. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany zobowiązywał się do przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizacji imprez artystycznych w okresie 3 stycznia 2011 r. do 22 czerwca 2011 r. Przyjmującemu zamówienie za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł oraz zwrot kosztów podróży w celu wykonania dzieła, według przedłożonej ewidencji przebiegu pojazdu i rachunków. Z. Ż. w okresie od 3 stycznia 2011 r. do 16 stycznia 2011 r. na podstawie powyższej umowy wykonywał czynności według harmonogramu ustalanego przez odwołującego się (dotyczących miejsca i terminów przedstawień). W szczególności, do jego obowiązków należało dowiezenie aktorów na miejsce, w którym odbyć się miał spektakl, zlokalizowanie sali, na której aktorzy mieli dać przedstawienie, rozstawienie kurtyny, uruchomienie sprzętu grającego. W trakcie spektaklu, zainteresowany rozdawał kalendarz i inne gadżety reklamowe oraz wystawiał fakturę za przedstawienie, a czasem pobierał gotówkę od kierownictwa placówki za przedstawienie. Z. Ż. nie brał aktywnego udziału w samym przedstawieniu, w szczególności nie prowadził imprezy jako konferansjer. Po zakończeniu spektaklu pakował rekwizyty i sprzęt nagłaśniający oraz wiół aktorów na kolejne przedstawienie. Za wykonaną pracę zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 600 zł (liczone zgodnie z umową - w odniesieniu do liczby przedstawień, które się odbyły), a ponadto zwrot kosztów podróży. Zainteresowany w okresie trwania umowy wyjechał na jeden tygodniowy wyjazd, następnie umowa została rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 17 stycznia 2011 r. Zawarte umowy nie zawierały żadnych postanowień w przedmiocie kar umownych za ich niewykonanie czy obniżenia wynagrodzenia za wykonanie umowy w sposób niezgodny z jej postanowieniami. Na podstawie zawartych umów zainteresowani wykonywali czynności, polegające na ustalaniu z aktorami terminu odjazdu na przedstawienia, przewożeniu ich, scenografii oraz sprzętu nagłaśniającego na miejsca przedstawień, ustawianiu sprzętu nagłaśniającego, pomocy aktorom przy rozkładaniu gotowej dekoracji (w formie kurtyny) - według harmonogramu ustalanego przez odwołującego się (dotyczącego miejsca i terminów przedstawień), którego musieli się ściśle trzymać. W razie potrzeby rezerwowali noclegi dla siebie i aktorów w trasie, płacąc rachunki z pieniędzy pobranych za przedstawienia. Po odbyciu zaplanowanych przedstawień zabierali sprzęt nagłaśniający oraz dekoracje i odwozili aktorów do ich miejsc zamieszkania i rozliczali się z odwołującym z pobranych za przedstawienia pieniędzy oraz wydatków w trasie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach ZUS i w aktach sądowych, w szczególności umów nazwanych „umowami o dzieło”, rachunków do umów i rozliczeń kosztów podróży. Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznania świadków (B. R., W. K., W. M., A. U., Z. G.) oraz zainteresowanego Z. Ż.. Zeznaniami odwołującego się Z. M. (1) Sąd dał wiarę tylko w części dotyczącej sposobu zawierania umów z zainteresowanymi, wykonywania przez nich umów zgodnie z harmonogramem opracowanym przez odwołującego się oraz rozliczeń stron umowy jako znajdującym potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania od decyzji: nr (...)r, (...), (...), (...) nie zasługują na uwzględnienie, natomiast odwołania od decyzji: nr (...) zasługują na częściowe uwzględnienie. Mając na względzie treść art. 6 ust.1pkt 4, art. 12

ust. 1, art. 13 pkt 2 i art. 36 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), a także art. 627 k.c. i art. 734-750 k.c., Sąd Okręgowy podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy odwołującym się Z. M. (1) a zainteresowanymi: P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S.. Sąd pierwszej instancji zaakcentował, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wydając zaskarżone decyzje organ rentowy dokonał prawidłowej oceny charakteru umów zawartych przez zainteresowanych z odwołującym się uznając, że w okresach wskazanych w poszczególnych umowach strony te łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zleceniu, a nie umowy o dzieło. Zainteresowani na podstawie zawartych umów wykonywali czynności jednorodzące i powtarzające się: ustalali z aktorami godzinę wyjazdu na przedstawienia, przewozili aktorów, scenografię i sprzęt nagłaśniający do miejsc, w których odbywały się przedstawienia, pomagali rozkładać dekorację i sprzęt, czasem pobierali opłatę za przedstawienia, załatwiali noclegi, odwozili aktorów do ich miejsc zamieszkania. Sąd podniósł, że czynności, które wykonywali zainteresowani są ewidentnie czynnościami starannego działania i nie sposób wyróżnić jakiegoś ich rezultatu w postaci dzieła, zatem łączące odwołującego się i zainteresowanych umowy należało zakwalifikować nie jako umowy o dzieło, jak nazwały je strony umów, ale jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W szczególności Sąd zauważył, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, podczas gdy w niniejszej sprawie nie można dokonać oceny dzieła pod względem jego wad fizycznych, albowiem nie ma żadnych wytworzonych elementów, które mogłyby zostać ocenione pod kątem takich wad. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonywanie określonych czynności, co z kolei nie dawało podstawy do uznania, iż była to umowa o dzieło. Sąd podniósł, iż fakt, że odwołujący się ustalił grafik nie oznaczało, iż zostały ustalone kryteria wykonania tego dzieła. Bez znaczenia zdaniem Sądu Okręgowego pozostawało także to, że sporne umowy zostały określone przez strony jako „umowy o dzieło”, albowiem nazwa umowy sama w sobie nie jest elementem decydującym o rodzaju umowy, ale istotna jest ocena rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. W ocenie Sądu także rodzaj powierzonych zainteresowanym czynności w ramach zawartych umów świadczył o tym, iż przedmiotem umów było wykonywanie określonych czynności faktycznych, powtarzających się, a nie osiągnięcie określonego rezultatu w postaci zamówionego dzieła, zatem wszystkie umowy, o których mowa w zaskarżonych decyzjach, były w istocie umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło. Jednocześnie Sąd zauważył, że zamiarem odwołującego się było niewątpliwie uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek, a strony umów zawierając umowy, miały na celu obejście przepisów prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych. Konsekwencją ustalenia, iż strony w istocie zawarły umowy o świadczenie usług był obowiązek odwołującego się zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego. Nadto Sąd uwydatnił, że bezzasadnie odwołujący się powoływał się na zasadę swobody umów, o której mowa w art. 353¹ k.c., albowiem z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym zarzut podniesiony przez odwołującego się na rozprawie w dniu 5 maja 2015 r., że w stosunku do P. B. i J. S., w zaskarżonych decyzjach dotyczących w/w zainteresowanych organ rentowy nieprawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za niektóre okresy, albowiem uwzględnił jako przychód oprócz wynagrodzenia wypłaconego z tytułu wykonania umowy, również diety i koszty delegacji, w

tym koszty noclegów, przejazdu i opłat za autostrady. W powyższym kontekście Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 2010 r. (P 16/09), którym orzeczono, iż § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przez to, że nie dotyczy zleceniobiorców wykonujących pracę w zakładzie pracy lub miejscu wyznaczonym przez pracodawcę w zakresie wartości świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ekwiwalentów za te świadczenia wypłacane zgodnie z przepisami wydanymi przez Radę Ministrów lub właściwego ministra, a także ekwiwalentów pieniężnych za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Trybunał orzekł, że przepis ten traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw (Dz. U. z dnia 3 marca 2010 r. Nr 31, poz. 167). Równocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że choć w 2009 r. przepis § 2 ust. 1 pkt 15 w zw. z § 5 w/w rozporządzenia obowiązywał w brzmieniu, które różnicowało sytuację pracowników i zleceniobiorców (w sposób niezgodny z konstytucją, według późniejszego wyroku Trybunału), to w dacie wydania spornych decyzji, przepis ten miał już nowe brzmienie. W konsekwencji Sąd zaakcentował, że niekonstytucyjny i nieobowiązujący w dacie wydania zaskarżonych decyzji przepis wykonawczy nie powinien być podstawą orzekania o podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych P. B. i J. S., wobec czego zachodziły przesłanki do odmówienia zastosowania przez Sąd w przedmiotowej sprawie § 2 ust. 1 pkt 15 w zw. z § 5 w/w rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym w 2009 r. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że organ rentowy nieprawidłowo uwzględnił do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne P. B. i J. S. w 2009 r. kwoty, jakie uzyskali od Z. M. (2) z tytułu rozliczenia kosztów podróży w związku z wykonywaniem umów o świadczenie usług, w tym diet, kosztów noclegów, opłat za autostrady oraz użytkowania samochodu prywatnego do celów służbowych, wobec czego decyzje: nr (...) podlegały zmianie

w tej części. Konkludując Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., a w pkt II i III na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustawionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący się Z. M. (1). Zaskarżając wyrok w części, w jakiej dotyczył: punktu I (w całości) oraz punktu II i III w zakresie, w jakim oddalono odwołania, odwołujący się zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

1) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, wbrew zgodnym zamiarom stron i celom umów, iż treścią umów zawartych pomiędzy stronami były umowy zlecenia, podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, przesłuchania odwołującego oraz zainteresowanego, wynikało, iż były to umowy ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, a zatem umowy o dzieło;

2) art. 627 k.c. oraz art. 734 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i przyjęcie, iż umowy zawarte na dowóz i montaż scenografii pomiędzy Z. M. (1) a S. M. (1), S. M. (2), P. R., Z. Ż., P. B. i J. S. były umowami o świadczenie usług, podczas gdy celem oznaczonych umów było osiągnięcie konkretnego celu, w postaci z góry określonego samoistnego, obiektywnie weryfikowalnego i subiektywnie pewnego rezultatu;

3) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) poprzez ustalenie treści zawartych przez strony umów wbrew zgodnym zamiarom stron i celom umów spowodowane dowolną oceną zebranych w sprawie dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę punktu I zaskarżonego wyroku i uchylenie zaskarżonych decyzji zgodnie z żądaniem odwołania oraz o zmianę punktu II i III zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań od decyzji w oddalonym zakresie; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w

całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wywodów apelacji podniesiono w pierwszej kolejności, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego czynności będące przedmiotem umów zawieranych pomiędzy zainteresowanymi (P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S.) a odwołującym się były czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Apelujący podniósł, że dla niego jako płatnika składek nie był ważny sposób, w jaki powstanie scena oraz jak znajdują się na niej aktorzy, ale sam efekt kompletnego przygotowania przedstawienia. Nadto apelujący uwydatnił, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż w zaistniałym stanie faktycznym nie ma znaczenia osoba wykonująca dzieło, która musi posiadać specyficzne umiejętności, predyspozycje pozwalające na osiągnięcie ustalonego rezultatu. Wykonawcy przedmiotowych umów wykonywali czynności wymagające szczególnych umiejętności i jest to profesja, w której liczą się subiektywne cechy takie jak prezencja czy poczucie humoru. W dalszej kolejności podniósł, że zainteresowani byli niezależni w swoich działaniach, aby osiągnąć określony w umowach rezultat. Realizacją tego celu było za każdym razem świadczenie jednorazowe - kierowca brał sprzęt oraz personel, a następnie zawoził ich na określone miejsce i tam rozkładał scenę i tym samym wywiązywał się z nałożonego na niego zadania. Równocześnie zauważył, że na otrzymywane przez zainteresowanych wynagrodzenie składała się ilość dzieł faktycznie przez nich wykonanych. Każdy zorganizowany spektakl stanowi osobne dzieło. (...) wypłacało wynagrodzenie tylko za te dzieła, które zostały wykonane w sposób prawidłowy, a więc za takie, które nie były obciążone żadnymi wadami. Każde dzieło po jego wykonaniu podlegało weryfikacji pod kątem jego wykonania. Co więcej, każde z dzieł stanowiło konkretny rezultat w postaci kilku elementów, które się na nie składały, takich jak: organizacja i transport sprzętu oraz aktorów, rozłożenie sprzętu nagłaśniającego oraz dekoracji, a także inne czynności. Nadto, wynagrodzenie było wypłacane tylko za te przedstawienia, które zakończyły się sukcesem organizacyjnym. Co więcej, wykonanie dzieła następowało zgodnie ze sposobem i terminem określonym w łączącej strony umowie. Po każdym miesiącu rozliczenie między odwołującym się a zainteresowanymi odbywało się w oparciu o właściwie wykonane jednostkowe dzieła, nie zaś w oparciu o staranne działanie. Następnie odwołujący się zauważył, że w niniejszej sprawie bez wątpienia doszło do naruszenia dyspozycji art. 353¹ k.c. Nie ulegało przy tym w ocenie odwołującego się żadnej wątpliwości, iż gdyby intencją stron było zawarcie umowy w oparciu o inny stosunek cywilnoprawny niż umowa o dzieło, to doszłoby do zawarcia umowy w oparciu o inne uregulowania. Reasumując odwołujący się zaakcentował, że zainteresowani byli zatrudnieni w oparciu o umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Mając zaś na uwadze, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, wskazał, iż w zaistniałym stanie faktycznym, za wadę można uznać brak rozstawionej sceny wraz z scenografią oraz niedowiezienie aktorów na określone miejsce.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości odpowiadającej wartości zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że apelujący zarzuca wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego. Nie podnosi natomiast zarzutu naruszenia przepisów procesowych, w tym wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy rozpoznając odwołania w niniejszej sprawie prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia okoliczności faktycznego charakteru zatrudnienia zainteresowanych: P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S. w oparciu o umowy nazwane „umowami o dzieło” i zgromadzone w toku tego postępowania dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, nie naruszając granic ich swobodnej oceny, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy przedstawił, które dowody obdarzył walorem wiarygodności, a którym takiego waloru odmówił i na jakiej podstawie dokonał ustaleń stanu faktycznego. Również poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, a odnoszące się do czynności rzeczywiście wykonywanych przez zainteresowanych nie były negowane w ramach apelacji. Ustalenia te Sąd

Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Nie widząc potrzeby ich powtarzania w całości, podkreślić jedynie wypada, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało w sposób niewątpliwy, że w oparciu o poszczególne umowy i w okresach w nich wskazanych, każdy z zainteresowanych tj.: P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S., stosownie do wcześniej ustalonego przez odwołującego się Z. M. (1) harmonogramu dotyczącego miejsca i terminów przedstawień, ustalali z aktorami biorącymi udział w przedstawieniach (po dwóch aktorów) czas odjazdu oraz przewozili własnym samochodem tych aktorów, scenografię (dekorację) i sprzęt nagłaśniający na miejsce przedstawień dla dzieci, wystawianych w żłobkach, przedszkolach i szkołach podstawowych lub w innych placówkach kulturalno-oświatowych. Tam rozstawiali sprzęt nagłaśniający oraz pomagali rozkładać gotową dekorację. Do ich zadań należało także wystawianie faktury za przedstawienie, niekiedy pobieranie gotówki od kierownictwa placówki za przedstawienie, czy ewentualnie - jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia - tzw. konferansjerka (zapowiadanie przedstawienia i organizowanie zabaw dla dzieci). Po zakończeniu przedstawienia pakowali sprzęt nagłaśniający i rekwizyty oraz odwozili aktorów do miejsca ich zamieszkania lub przewozili też ich na kolejne miejsce przedstawienia. W razie potrzeby rezerwowali także noclegi dla aktorów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego już na wstępie podkreślić należy, iż organ rentowy, a za nim Sąd Okręgowy, słusznie uznali, że sporne umowy nie są umowami o dzieło (art. 627 k.c.), lecz umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c. w związku z art. 734 i nast. k.c.), a tym samym, że zainteresowani: P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S. jako wykonujący na ich podstawie pracę w okresach objętych poszczególnymi umowami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 963 ze zm.). Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii charakteru prawnego zawartych między stronami umów, a mianowicie tego, czy zgodnie z nadaną im nazwą stanowiły one umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ta też okoliczność była decydująca dla rozstrzygnięcia czy w/w zainteresowani wykonując na podstawie tychże umów pracę na rzecz Z. M. (1) – prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) - podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a odwołujący się zobowiązany był do zgłoszenia ich do tych ubezpieczeń, gdyż w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 w/w ustawy nie ulega wątpliwości, że osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną charakteru spornych umów. Rozważania w przedmiocie zakwalifikowania tych umów wypada rozpocząć od przywołania regulacji art. 353¹ k.c. Norma ta, ustanawiająca zasadę swobody umów, niewątpliwie daje stronom możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. W związku z tym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, uregulowane w Kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Należy jednak podkreślić, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględne. To zadaniem sądu jest ocena stosunku prawnego łączącego strony umowy pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, właściwością danego stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd orzekający w sprawie ma obowiązek analizy stosunku zobowiązaniowego co do zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami, gdyż przekroczenie przez strony zasady swobody umów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego, zgodnie z art. 65 § 2 k.c., ma nie samo brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy, przy czym zgodny zamiar stron powinien być ustalany poprzez analizę zewnętrznych ich zachowań, w tym sposobu realizacji umowy. Te okoliczności bowiem, a nie nadana umowie nazwa bądź późniejsze twierdzenia stron, pozwalają na oddanie rzeczywistego jego charakteru. Dodatkowo należy też zauważyć, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący i wolą stron nie można zmienić skutków prawnych podlegania ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa.

Przystępując do badania trafności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny charakteru prawnego spornych umów, podnieść należy, że zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei stosownie do art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym według art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Już zatem z przywołanych przepisów wynika, że umowa o dzieło, to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Dlatego też celem tej umowy nie jest samo wykonywanie umówionych czynności, lecz wytworzenie dzieła, czyli osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi mieć charakter samoistny i być ucieleśniony, czyli przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być obiektywnie osiągalny i pewny, a przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i prawnych. Innymi słowy, dzieło musi posiadać określone cechy indywidualne oraz wyodrębniony byt faktyczny lub prawny. Musi ono istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Jeżeli natomiast czynności wykonywane w ramach łączącej strony umowy do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu nie prowadzą, możemy mówić jedynie o świadczeniu usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, gdzie wykonujący umowę nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, niepubl. i z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643 oraz postanowienie z dnia z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380). Jednocześnie sama tylko okoliczność, iż uzgodniony umową rezultat w postaci powstania pewnego wytworu poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (lub prawnych), nie jest elementem wystarczającym dla przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o dzieło. Z wytworzeniem pewnego skonkretyzowanego dobra, które ma być w założeniu wolne od wad, mamy bowiem do czynienia także w przypadku innych umów, w tym również umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisu o zleceniu. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest wykonanie pewnych czynności, które mają doprowadzić do ogólnie określonego celu. Cechą wyróżniająca staje się wówczas możliwość wyodrębnienia faktycznego i prawnego rezultatu czynności dokonywanych w ramach tej umowy. Ponadto w przypadku umowy o dzieło, zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy jest świadczeniem jednorazowym, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Jeżeli natomiast umowa obejmuje powtarzające się świadczenia, wykonywane w określonym przedziale czasowym, to trudno uznać, że zobowiązanie, nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło, rzeczywiście ma taki charakter (por. m.in.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, nie publ., z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643, z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380).

W niniejszym przypadku, uwzględniając rodzaj czynności wykonywanych przez każdego z zainteresowanych, trudno przyjąć, aby przedmiotem którejkolwiek ze spornych umów istotnie było wykonanie dzieła, i to zarówno w znaczeniu materialnym, jak też niematerialnym. Wbrew twierdzeniom apelacji, czynności podejmowane przez zainteresowanych w ramach zawartych umów nie były ukierunkowane i nie prowadziły do powstania konkretnego, indywidualnego, samodzielnego rezultatu. Już w treści spornych umów wskazano, że ich przedmiot stanowił odpowiednio: „przewóz prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizowanie imprez artystycznych (tak w przypadku: S. M. (1), S. M. (2), P. R. i Z. Ż.) czy też „przewóz prywatnym samochodem zespołu (...), organizowanie imprez rozrywkowych i edukacyjnych oraz marketing (tak w przypadku: J. S. i P. B.),

a nie wytworzenie jakiegokolwiek dzieła, a czy też – tak jak twierdzi apelujący – wielu dzieł w postaci każdego odbytego przedstawienia. Zainteresowani, poza samym przewiezieniem i odwiezieniem (przetransportowaniem) własnym samochodem aktorów, sprzętu i rekwizytów (w istocie ta część obowiązków odpowiadała pracy kierowcy), zajmowali się wykonywaniem czynności stricte technicznych, polegających na rozłożeniu sprzętu nagłaśniającego i montażu dekoracji. Oczywistym jest zatem, że zadaniem zainteresowanych realizowanym w ramach zawartych z odwołującym się umów nie miało być i faktycznie nie było wytworzenie skonkretyzowanego dobra, ale staranne wykonywanie powierzonych mu czynności kierowcy i monterów. Nie można też mówić o jakiegokolwiek swobodzie

i samodzielności, jak to ma miejsce w przypadku wykonania dzieła, skoro czas i miejsce wykonywania czynności było z góry ustalone, tak samo jak sposób montażu (rozkładania) przygotowanej na dane przedstawienie dekoracji. Podejmowane przez zainteresowanych prace były bowiem ściśle dostosowane do mających się odbyć przedstawień i stanowiły wyłącznie niewielki element pomocniczy przy ich realizacji. Nie można tu zatem mówić o powstaniu jakiegokolwiek dzieła. Na równi z dziełami we właściwym znaczeniu można bowiem traktować tylko takie rezultaty pracy ludzkiej, które - jakkolwiek nie mają bytu samoistnego, to dadzą się jednak utrwalić w pamięci ludzkiej i dzięki temu posiadają wartość nieprzemijającą. Stąd dziełem w znaczeniu niematerialnym może być przykładowo sam koncert lub właśnie przedstawienie teatralne, ale nie czynności techniczne wykonywane przez osoby montujące czy rozkładające sprzęt nagłaśniający i dekorację. Nie mają one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz są realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841 i orzeczenia tam przywołane). Nadto uwydatnić trzeba, że zainteresowani - wbrew treści poszczególnych umów, faktycznie nie organizowali żadnych imprez artystycznych czy rozrywkowo-edukacyjnych. To bowiem sam odwołujący się Z. M. (1) był organizatorem przedstawień w ramach profesjonalnie prowadzonej przez siebie działalności i on też, a nie poszczególni zainteresowani, był odpowiedzialny za ich należyte i terminowe przeprowadzenie w określonym czasie i miejscu. Każdy z zainteresowanych wykonywał jedynie szereg powtarzających się czynności pomocniczych, które ani łącznie, ani żadna z nich oceniana oddzielnie nie stanowiły wykonania dzieła, zarówno w znaczeniu materialnym, jak i niematerialnym. Nie jest bowiem dziełem przewóz aktorów, dekoracji i sprzętu nagłaśniającego na miejsce i z miejsca przedstawienia, ani rozstawienie tego sprzętu i rozłożenie gotowej dekoracji, a następnie zabranie ich po zakończonym przedstawieniu. Czynności te nie prowadzą do powstania jakiegokolwiek wytworu mającego charakter samoistny i ucieleśniony w świecie zjawisk zewnętrznych. Dla kwalifikacji spornych umów jako umów o dzieło nie miało przy tym znaczenia to, że zainteresowani sami wybierali trasę, którą mają dotrzeć na miejsce przedstawienia, skoro w istocie nie mieli żadnego wpływu na samo miejsce i czas przedstawienia. Każdy z zainteresowanych musiał bowiem ściśle przestrzegać zapisów harmonogramu (grafika), ustalonego wcześniej przez odwołującego się jako organizatora przedstawień (ewentualne modyfikacje mogły dotyczyć tylko przesunięć czasowych rozpoczęcia przedstawienia z uwagi na utrudnienia komunikacyjne, a zatem czynniki zewnętrzne, na które zainteresowani nie mieli wpływu). Brak było także podstaw do tego, aby za dzieło w znaczeniu niematerialnym uznać czynności określane mianem tzw. „konferansjerki”. Trudno bowiem przyjąć (a w każdym razie nie zostało to w ramach niniejszego postępowania w żaden sposób wykazane), aby czynności polegające na zapowiadaniu przedstawienia i zachęcaniu dzieci do udziału w nim, stanowiły realizację jakiegoś programu autorskiego, a zatem przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Poza tym podkreślić należy, że zgodnie z treścią poszczególnych umów, zainteresowani mieli wykonywać opisane wyżej czynności w sposób powtarzalny, w określonym przedziale czasowym (S. M. (1) - w okresie mikołajkowym od 3 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r.; S. M. (2) w okresie mikołajkowo-świątecznym od 4 grudnia 2011 r. do 9 grudnia 2011 r.; P. R. w okresie mikołajkowym od 5 grudnia 2010 r. do 17 grudnia 2010 r.; J. S. w okresie ferii zimowych od 1 lutego 2009 r. do 15 lutego 2009 r., a następnie: od 30 listopada 2009 r. do 13 grudnia 2009 r., od 13 września 2010 r. do 19 września 2010 r. oraz od 4 października 2010 r. do 18 grudnia 2010 r.; P. B. w okresie mikołajkowym od 29 listopada 2009 r. do 6 grudnia 2009 r., a Z. Ż. w okresie 3 stycznia 2011 r. do 22 czerwca 2011 r., zaś faktycznie od 3 stycznia 2011 r. do 16 stycznia 2011 r.). Świadczenie każdego z zainteresowanych miało zatem charakter ciągły, charakterystyczny dla umowy o świadczenie usług, a nie dla umowy o dzieło. Ponadto, skoro odwołujący się twierdził, iż przedmiot poszczególnych umów stanowił szereg dzieł, to i wynagrodzenie powinno być przewidziane za poszczególne z nich. Tymczasem, zgodnie z treścią zawartych umów, zainteresowani mieli otrzymać i otrzymywali jedno wynagrodzenie ustalone na odpowiednią kwotę (S. M. (1) – 1.900 zł; S. M. (2) - 1.200 zł; P. R. - 1.834 zł; J. S. - 400 zł, 1.000 zł, 400 zł, 3.300 zł; P. B. 600 zł; Z. Ż. 600 zł). Nie można zatem podzielić twierdzeń odwołującego, jakoby przyjęty sposób wynagradzania przemawiał za tym, iż strony łączyły umowy o dzieło.

Odnosząc się zaś do twierdzeń odwołującego, który podnosił, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia stanowi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (tak Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Choć bowiem w istocie dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, a zatem nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, to jednak zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Trudno też za kryteria wykonania „dzieła” uznać ustalenia harmonogramu. Co więcej, w przedmiotowej sytuacji niemożliwym również było odróżnienie przewozu aktorów, a zwłaszcza montażu elementów dekoracji tj. rozłożenia gotowej kurtyny i ustawienia sprzętu nagłaśniającego przez zobowiązanych do tego zainteresowanych od przewozu aktorów i montażu w/w elementów dekoracji i ustawienia sprzętu nagłaśniającego przez inne osoby zatrudnione przez odwołującego się przy wykonywaniu tego samego rodzaju prac czyli „przewozu prywatnym samochodem zespołu (...) oraz organizowania imprez artystycznych (...)”. Niewątpliwie zatem niemożliwym było dokonanie tu sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła. Nie można też w tym przypadku – tak jak to sugeruje odwołujący w ramach apelacji – za wadę uznać „brak rozstawionej sceny wraz ze scenografią oraz niedowiedzenie aktorów na określone miejsce”, albowiem w tym wypadku wadę fizyczną należałoby utożsamić z niewykonaniem umowy, co wprost przeczy istocie samej wady jako instytucji odnoszącej do określonego (istniejącego), choć nieodpowiadającego treści umowy bytu materialnego. Dodatkowo podkreślić należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie poszczególnych umów. Jak bowiem wynikało z wyjaśnień samego Z. M. (1) złożonych w ramach postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym (odwołujący zmienił stanowisko w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji) wykonanie pracy przez zainteresowanych niezgodnie z zapisami umowy nie wiązało się z ponoszeniem przez nich odpowiedzialności finansowej. Odwołujący w ogóle nie przewidywał wystąpienia takiej sytuacji, co znajdowało odzwierciedlenie w treści poszczególnych umów.

Mając powyższe na uwadze uwydatnić także trzeba, iż – wbrew twierdzeniom odwołującego się - sam zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, jak też - tak akcentowane przez odwołującego się - motywy zawarcia tego rodzaju umowy nie mają tu istotnego znaczenia w tym sensie, że nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości odwołującego się łączyły z zainteresowanymi inne umowy niż nazwały je strony.

Konstatując stwierdzić należy, że zadaniem zainteresowanych podejmowanym w ramach realizacji spornych umów, było dokonywanie szeregu powtarzających się czynności przy zachowaniu należytej staranności. Dlatego też nie sposób się zgodzić z odwołującym, że łączące strony umowy była umowami o dzieło (art. 627 i nast. k.c.), a nie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c. w związku z art. 734 i nast. k.c.). Nazywając bowiem sporne umowy przy ich zawieraniu umowami o dzieło, w sytuacji gdy rzeczywistym zadaniem przyjmujących zamówienie (P. B., P. R., S. M. (2), S. M. (1), Z. Ż. i J. S.) było staranne wykonywanie pewnych czynności, a nie osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, strony sprzeciwiły się właściwości i celowi stosunku prawnego, jakim jest umowa o dzieło. W istocie strony zawarły umowę o świadczenie usług, która skutkuje, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną przez odwołującego się apelację jako nieuzasadnioną na zasadzie art. 385 k.p.c. (pkt I).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II), przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia (1.489 zł), orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji).

Bożena Lichota Agata Pyjas – Luty Krystian Serzysko